

## Modlitwa wiernych:

1. *Ja jestem jego Przewodnikiem i miną całe stulecia, a Kościół – tak samo czysty, święty, matczyzny, cały będący miłością i miłosierdziem, jaki wyszedł z moich rąk – dopłynie do brzegów nieba. Żadnego znaczenia nie mają zdrady i prześladowania, nawet te wywołane przez samych członków Kościoła (a te bolą najmocniej). On będzie dalej sunął dostojnie wśród mnogich burz, które tylko temu służyły, służą i zawsze będą służyć, by wydobyć z niego pełniejszy blask i otoczyć go chwałą.<sup>1</sup>*

Duchu Święty! Przeprowadź Kościół święty przez liczne burze, które nim miotają i umocnij swoją łaską jego wiernych.

2. *Świat czyni teraz wielki wylom w sercach kapłanów (...). Zbyt częsty kontakt ze stworzeniami czyni kapłanów chłodnymi, brak zewnętrznego i wewnętrznego skupienia wyziębia ich serca. Gdy do serca kapłana wchodzi świat, Duch Święty wychodzi. Dla kapłana oznacza to klęskę, bo jeśli ktokolwiek nie tylko potrzebuje, ale wręcz wymaga życia i oddychania Duchem Świętym, to właśnie kapłan. Jeśli Ducha się oddala, wdziera się materia i odwrotnie. Biada kapłanowi, który żyje materia! Już może się uważać za przegranego. Bardzo łatwo popaść w taki stan duszy, która jest rozproszona, sercu, które się nie modli ani się nie umartwia!<sup>2</sup>*

Duchu Święty! Spraw, aby papież biskupi i kapłani żyli i oddychali Twoją obecnością.

---

<sup>1</sup> Marie-Michel Philipon OP, *Bł. Conchita. Maria Concepcion Cabrera de Armida. Dziennik duchowy żony i matki*. Kraków 2020, s. 302-303. (Bł. Conchita – meksykańska mistyczka, która żyła w latach 1862-1937).

<sup>2</sup> Tamże, s. 306.

3. *Pragnę żywej, gorącej, widzialnej i potężnej odpowiedzi kapłanów za sprawą Ducha Świętego. Kapłan nie należy już do samego siebie, jest drugim Jezusem i musi być wszystkim dla wszystkich, najpierw jednak musi się uświęcić, bo nikt nie daje tego, czego nie ma, i tylko ten, kto jest uświęcony, uświęca innych. Dlatego jeśli chce być święty, co jest jego niewątpliwą powinnością, musi być owładnięty, przesiąknięty Duchem Świętym, bo o ile Duch Święty jest niezbędny do życia dla każdej duszy, to w przypadku kapłanów musi być po prostu ich tchnieniem i życiem.*<sup>3</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię o łaskę świętości dla Księdza Piotra.

4. *Jak już mówiłem, nadejdą jeszcze gorsze czasy dla Kościoła, stąd potrzeba świętych kapłanów i sług, którzy pomogą mu pokonać nieprzyjaciela dzięki Ewangelii pokoju, przebaczenia i miłości; przez doktrynę miłości, która zwycięży świat. Potrzebuję jednak armii świętych kapłanów przemienionych we Mnie, którzy będą oddychać cnotami i przyciągać dusze subtelną wonią Jezusa Chrystusa. Potrzebuję na ziemi tych, którzy będą drugim Jezusem i będą tworzyli jednego Jezusa w moim Kościele poprzez jedność poglądów, intencji i ideałów (...).*<sup>4</sup>

Duchu Święty! Pobłogosław dzieło seminarium, aby szeregi Kościoła zasiły zastępy świętych kapłanów.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 309.

<sup>4</sup> Tamże, s. 310.

5. *Powiem ci coś w zaufaniu. Nad moim Kościołem gromadzą się rozliczne łaski, skarby, bogactwa, płodne źródła zasług Wcielonego Słowa, tylko że ludzie, i to ci, którzy mają należeć do Mnie, codziennie jakby zamykają drzwi przed Duchem Świętym. Szatan podkopyje Kościół słabością i rozproszeniem tych, którzy powinni strzec sanktuarium: dusze marnieją z powodu braku przewodników ogarniętych Duchem Świętym. Mój Kościół, tak piękny i bogaty, musi chować swoje skarby, bo nie ma gdzie ich rozlewać. To bardzo smutne, że nieskończone bogactwa łask, które zdobyłem za cenę mojej krwi, nie są wykorzystane w Kościele z powodu braku świętych robotników.*<sup>5</sup>

Duchu Święty! Spraw, aby nieskończone bogactwa łask, które są zgromadzone w skarbcach Kościoła zostały właściwie wykorzystane.

6. *Mój Duch jest życiem, źródłem Bożej łaski, i nigdy nie pozostaje bezczynny; dzień i noc pracuje w duszach, które Mi się powierzają, a dusze nieustannie wzrastają w cnotach. Ale kiedy się opierają i nie pozwalają Mi działać, wtedy Ja się oddalam, bo Moje łaski są zbyt cenne, by je marnotrawić. Duch święty działa w sposób subtelny, a dusza, która Nim gardzi, ponosi wielką winę. Jeśli nie odpowiada na moje natchnienia, na to, czego od niej żądam, wówczas się oddalam. Są dusze, które potrzebują ciągłego popychania, inne – pędzą z całych sił, odpowiadając na Moje natchnienia, wznoszą się zawsze do tego poziomu, jaki im przeznaczyłem.*<sup>6</sup>

Duchu Święty! Spraw, abyśmy zawsze odpowiadali na Twoje natchnienia.

---

<sup>5</sup> Tamże, s.307.

<sup>6</sup> Tamże, s. 212.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Chcę, byś była moją hostią i byś utwierdzała w sobie intencję – i ponawiała ją wiele razy w dzień i w nocy – ofiarowywania się w łączności ze Mną na wszystkich patenach świata – byś przemieniona we Mnie przez cierpienie, miłość i cnoty zanosila w duszy w łączności ze Mną wołanie do nieba: To jest ciało moje, to jest krew moja. W ten sposób, zjednoczona przez miłość i cierpienie ze Słowem Wcielonym, mając tę samą co Ono perspektywę miłości, zdobędziesz łaski dla świata, składając Mnie i siebie w ofierze Wiekuistemu Ojcu, przez Ducha Świętego i razem z Maryją.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 252-253.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Chcę żyć miłością, o tak, ale krzyżując siebie. Moja dusza pozostaje zanurzona w oceanie miłości, wszystko ogląda z tej perspektywy. Mój duch czuje się niejako wchłonięty do wnętrza Boga i Pana, jakby żyjąc w Nim, wdychając Go i wydychając. Czuję się na swój sposób przebóstwiona; unoszę się w czystej boskiej atmosferze, przepełniona żywym pragnieniem poświęcenia się dla miłości, dla samej Miłości!

Ach, jak przyjemną rzeczą jest miłość! Chciałabym wciąż tylko mówić i mówić o tej miłości i aby wszystko, co mnie otacza, całe stworzenie, powtarzało po stokroć: Miłość, Miłość...!<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 224.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Miłość doświadcza tylko jednej udręki, że nie dość cierpi dla Ukochanego, ale to wielki sekret krzyża, odkrywający się tylko przed tymi duszami, które z własnej woli i z miłości składają się na nim w ofierze i nigdy z niego nie schodzą...

Co powinnam zrobić, unosząc się pośród tego oceanu światła i ognia? Jak powinnam, o ja nędzna, odwzajemnić się temu Bogu, Miłości w samej istocie, który tak wielką miłość mi okazywał? O mój Boże, mój Boże! Umieram na myśl o tym, że jestem niczym i że Cię Kocham... Gdybym mogła skraść coś Twojej istocie, tylko miłość bym skradła, żeby móc Cię kochać.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 225.

### **Komentarz po Komunii Świętej III:**

O tak, tak, czuję głód miłości, pragnienie miłości, tęsknotę za miłością; zbyt małe jest moje serce, by je nasycić tym ogromem miłości, która się przelewa we mnie i poza mną.

Niemożliwe, by miłość Boga zmieściła się w mojej biednej duszy, dlatego rzucam się w to morze pozbawione brzegów, w to potężne ognisko, w tę przepaść bez dna nieskończonej istoty Boga. Nie potrafię robić nic innego, jak tylko zagubić się jako mały punkcik w bezkresnej przestrzeni posiadania Boga.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 225-226.